

# Nie tylko Białystok



Foto: Michał Wichowski

Przyjechali aż z Greenpointu, aby się zabawić: siostry Joanna i Agnieszka Krukowskie oraz Marek Ogrodnik

Janek i Wiesława Barna z East Brunswick w NJ na polance bawili się nie po raz pierwszy

▲ Somerville, NJ | Michał Wichowski

**Dopisała pogoda i dopisała frekwencja na imprezie „Raz do roku, tak jak w Białymstoku” na polance Sokolów w New Jersey. Ponad półtora tysiąca ludzi bawiło się na świeżym powietrzu: grali w piłkę, wybierali Miss Polanki, słuchali koncertu Gabriela Fleszara i robili sobie zdjęcia z „Super Expressem”.**

Zabawa trwała do 9 wieczorem. I mimo dużych ilości piwa, jakie konsumowali niektórzy uczestnicy, impreza przebiegała nadzwyczaj kulturalnie i spokojnie. Duża w tym zasługa trójki organizatorów: Barbary Mróz, Kazimierza Mierzejewskiego i Jerzego Piotrowskiego, którzy wszystkiego osobiście doglądali.

– W Białymstoku jest taka impreza „Raz do roku w Białymstoku”. Ja pochodzę z tego miasta, a oni z okolic i kiedyś postanowiliśmy zorgani-

zować coś na wzór – tłumaczy Piotrowski. – I tak powstało „Raz do roku, tak jak w Białymstoku”

– Ale do nas przyjeżdżają ludzie nie tylko z Białegostoku, są wszyscy, cała Polonia, i im się należą nasze największe podziękowania – dodają chórem Mróz i Mierzejewski.

## Wszystko po polsku

Zaczął się uroczystość i po polsku: na polance Sokolów niedaleko miasteczka Somerville w New Jersey ksiądz odprawił w południe pod gołym niebem mszę świętą. I rozpoczęła się oficjalnie czwarta z kolei impreza na polance Sokolów. Między drzewami przechadzali się, tańczyli i słuchali muzyki Polacy z New Jersey, Nowego Jorku, a nawet Long Island. Parkingi pękały w szwach, stoiska z jedzeniem i piwem były cały czas oblegane. Bilet wstępu koszt-

ował 15 dolarów. I wszyscy narzekali tylko na kłopoty z dotarciem na miejsce zabawy. Droga była, niestety, słabo oznakowana, a mapka – nieprecyzyjna.

## Tańce, hulanki

Od samego początku wszystkim towarzyszyła muzyka. Na niewielkiej scenie grały zespoły „Super Band” i „Brox”, największą jednak atrakcją był występ prawdziwej gwiazdy prosto z Polski – Gabriela Fleszara. Niemal wszystkich ujął swoim skromnym, zupełnie niegwiazdorskim zachowaniem i...cierpliwością. W czasie występu wysiadł prąd, w ogóle to jednak nie przeszkadzało to wpatrzonemu w niego dziewczynom.

Było też coś dla mężczyzn, czyli turniej w strzelaniu karnych oraz wybory najładniejszej dziewczyny

na Polance Sokolów. Tłumy zgromadził również pokaz tańca w wykonaniu dzieci ze szkoły „Dance Studio” Józefa Palki. Młodzi tancerze (niektórzy już bardzo utytułowani) nagradzani byli rzesistymi brawami.

## Super prezenty

Największą popularnością cieszyło się stoisko „Super Expressu”. Rozdawano na nim nasze firmowe kubki, otwieracze, koszulki i baloniki, wszystko z napisem „Super Express”. Poza tym, każdy chętny mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Kilka chwil i z laserowej drukarki wyskakiwały małe, wielkości kartki pocztowej, kolorowe zdjęcia pierwszej strony gazety z podobiznami naszych Czytelników. ▲

## Bawią i pomagają

„Raz do roku tak, jak w Białymstoku” jest imprezą organizowaną już od czterech lat przez „Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Przyjaciół Białegostoku” oraz organizację polskich Sokolów. Za każdym razem zapraszany jest znany artysta z Polski. Byli już na Polance: Katarzyna Sobczyk, Janusz Laskowski i Andrzej Rosiewicz. W tym roku wystąpił Gabriel Fleszar.

Impreza odbywa się pod hasłem „Bawiąc się razem, pomóżmy innym”. Co roku część dochodów przeznaczana jest na cele charytatywne. Patronatem objęty został Dom Dziecka nr 1 w Białymstoku. W zeszłym roku kupiono im sprzęt sportowy za 4 tysiące dolarów. W tym roku pewna suma pieniędzy zostanie też przestana biednej rodzinie z Międzyrzecza Podlaskiego.